

Link do produktu: <https://www.mocwslaboscisklep.pl/twierdza-wewnetrzna-sw-teresa-od-jezusa-p-889.html>



Twierdza wewnętrzna - św. Teresa od Jezusa

Cena

39,90 zł

Opis produktu

Święta Teresa ukazuje w tym traktacie doskonałość chrześcijańską w alegorii zamku, czyli twierdzy, którą nazywa wewnętrzną, bo chodzi jej przede wszystkim o dynamikę rozwoju życia wewnętrznego. Twierdza wewnętrzna wyobraża duszę, w której mieszka Bóg nie tylko przez swoją wszechmoc, lecz także przez swoją łaskę. Tę drogę duszy do najgłębszego wnętrza swej istoty, gdzie mieszka sam Bóg, Teresa przedstawia w postaci siedmiu mieszkań twierdzy.

to bliżej poznać Teresę, środowisko kulturalne epoki prześląknięte antyfeminizmem, zdaje sobie sprawę, że Święta nie mogła pisać książek teologicznych, zwłaszcza mistycznych, z własnej inicjatywy. Rzeczywiście, spontanicznie pisała tylko listy, sprawozdania o życiu duchowym i poezje. Powstanie każdej książki pochodziło z obcej inicjatywy. Tak było też z opracowaniem Twierdzy wewnętrznej.

Ojciec Hieronim Gracian, jako przełożony prowincjalny, rozmawiał z Teresą na tematy duchowe dotyczące jej samej. W pewnym momencie Teresa powiedziała: "Och! O jak dobrze napisałam o tym w księdze mego życia, która teraz jest w inkwizycji". Na to odpowiedział o. Gracian: "Ponieważ nie możemy jej mieć, niech sobie przywoła na pamięć i napisze o tym, co sobie przypomina, i o innych rzeczach, i niech napisze inną książkę, wyłoży naukę bez mówienia, komu się przydarzyło to, o czym opowiada". Było to 28 maja 1577 roku.

Mimo tego polecenia, Teresa nie miała odwagi zacząć pisać nowej książki. Musiała sobie zadać gwałt, aby zabrać się do pisania. W prologu do Twierdzy wewnętrznej tak o tym pisze: "Rzadko które zadanie, zlecone mi przez posłuszeństwo, wydało mi się tak trudne, jak rozkaz obecnie mi dany - napisanie rzeczy o modlitwie". Dnia 2 czerwca 1557 r. zabrała się do pracy i najlepszy jej traktat teologiczny o modlitwie powstał w krótkim czasie, bo już 28 listopada 1575 r. ukończyła dzieło.

Pisała w wolnych chwilach, szybko i płynnie, jak wskazuje na to pismo rękopisu, przechowywanego w Sewilli przez karmelitanki bose w kryształowym relikwiarzu skonstruowanym w kształcie twierdzy. Teresa nie miała czasu konsultować książki od strony teologicznej podczas pisania. Nawet nie miała po temu okazji. To, co napisała, jest owocem jej przeżyć nadprzyrodzonych i dlatego ma charakter osobisty i bardzo oryginalny.

Święta była zadowolona z dzieła po jego ukończeniu: "Według mego zdania jest korzystne to, co napisałam później, choć o. Dominik Bañez mówi, że nie jest dobre; przynajmniej miałam większe doświadczenie, kiedy to pisałam".

Struktura księgi

Teresa pisze stylem obrazowym, plastycznym, pragnie być zrozumiana przez czytelników. Cały gmach doskonałości chrześcijańskiej przedstawia w alegorii zamku, czyli twierdzy, którą nazywa wewnętrzną, bo chodzi jej przede wszystkim o budowę życia wewnętrznego, duchowego. Twierdza wewnętrzna wyobraża duszę, w której mieszka Bóg nie tylko przez swoją wszechmoc, lecz także przez swoją łaskę. Stan łaski może i powinien rozwijać się aż do pełni zjednoczenia z Bogiem. Tę drogę duszy do najgłębszego wnętrza swej istoty, gdzie mieszka sam Bóg, Teresa przedstawia w postaci siedmiu mieszkań twierdzy. Człowiek o życiu wewnętrznym, postępując w doskonałości przechodzi niejako z mieszkania niższego do mieszkań wyższych i dociera do siódmego mieszkania, gdzie mieszka Bóg i gdzie następuje mistyczne zjednoczenie między duszą a Bogiem. Struktura twierdzy wewnętrznej składa się z siedmiu zasadniczych mieszkań. Można je nazwać językiem nowoczesnym apartamentami. Apartament zaś posiada kilka, nawet kilkanaście pokoi czy komnat, jak je nazywa biskup Kossowski. Czytelnik powinien mieć w pamięci 7 mieszkań, czyli apartamentów wielokomnatowych, by łatwiej zrozumieć traktat Świętej. Sama Święta tak o tym pisze: "Chociaż w opisie tej twierdzy mówiłam o siedmiu tylko mieszkaniach, każde z nich jednak składa się z wielu komnat na górze i na dole, i po bokach, z wdzięcznymi ogrodami, wodotryskami, klombami, gajami i takim mnóstwem wszelkiego rodzaju rzeczy rozkosznych, że na widok ich chciałabyście rozplątać się w uwielbieniach tego Boga wielkiego, który te cuda stworzył na wyobrażenie i podobieństwo swoje".

Siedem mieszkań w Twierdzy wewnętrznej oznacza siedem etapów życia duchowego. Każdy etap trwa przez pewien czas i wymaga od duszy pracy nad swoim udoskonaleniem. Człowiek o życiu wewnętrznym, w miarę udoskonalenia się, przechodzi z komnaty do komnaty, czyli z jednej do drugiej części twierdzy, coraz piękniejszej i rozkoszniejszej, aż dotrze do siódmego mieszkania, najgłębszego i najpiękniejszego, gdzie mieszka sam Bóg. Teresa opisuje życie duchowe tak z punktu jego rozwoju, jak i zjednoczenia z Bogiem.

Pierwsze mieszkanie (2 rozdział) oznacza przejście duszy ze stanu grzechu do życia łaski i pierwsze uświadomienie sobie o stanie nadprzyrodzonym. Modlitwa w tym mieszkaniu jest jeszcze niedoskonała. Dusza zaczyna wprawdzie rozmyślać, ale nie słyszy głosu Boga, ponieważ namiętności tłumią głosy wewnętrzne. Jest to wdychanie duszy do Boga, by odwrócić od niej zło.

Modlitwa tego rodzaju nie wpływa na postęp duchowy, ale chroni duszę od grzechu, co już jest rzeczą doniosłą. Drugie mieszkanie (1 rozdział): pierwsze kroki w życiu duchowym, pierwsze uświadomienie sobie niebezpiecznego stanu, w jakim się toczy życie w walce z instynktami i namietnościami, głęboko tkwiącymi jeszcze w naturze duchowej i cielesnej, z pokusami idącymi od świata, ciała i szatana. Dusza zaczyna modlitwę myślną w znaczeniu terejańskim, tj. rozmowę z Bogiem, nie słyszy jednak głosu Boga, ponieważ namietności tłumią ten głos. Dusza w dalszym ciągu musi walczyć z nawałem pokus i złych głosów, by usłyszeć głos Boga. Modlitwa myślna, chociaż jeszcze niedoskonała, wywiera jednak wpływ na postęp w doskonałości.

Trzecie mieszkanie (2 rozdziały) oznacza początek prawdziwego życia duchowego, według kryteriów duchowych i wymogów łaski. Po ciężkich walkach w pierwszych dwóch mieszkaniach natura poddaje się łasce. Nadnatura zwycięża naturę i narzuca jej nowy program życia, zwłaszcza ćwiczenie się w cnotach chrześcijańskich. Dusza osiągnęła już doskonalszą formę modlitwy myślną (pierwsza woda z Księgi życia), słyszy głos Boga w postaci głosu sumienia, co ma wielki wpływ na postęp w doskonałości.

Czwarte mieszkanie (3 rozdziały): trwa nadal walka duchowa, ale jawią się pierwsze interwencje Boga, budzą się nowe siły, jawią się nowe racje i nowe formy życia razem ze szczególnym skupieniem. Mieszkanie to oznacza początek modlitwy nadprzyrodzonej, czyli kontemplacji wlanej, tzw. modlitwy mistycznej odpocznienia. Dusza żyje aktami cnót: wiary, nadziei i miłości. Jest to jednak mieszkanie modlitwy mieszanej, przyrodzonej i nadprzyrodzonej.

Piąte mieszkanie (4 rozdziały): Bóg i życie Boże opanowują duszę i przeważają jako forma życia nad życiem naturalnym. Zaczyna się dokonywać zjednoczenie z Bogiem, charakteryzujące się kontemplacją życia i śmierci Chrystusa. Pojawiają się pierwsze łaski specjalne odnośnie do człowieczeństwa Jezusa Chrystusa. Dusza dochodzi do habitualnego stanu modlitwy zjednoczenia. Jest to już prawdziwy stan mistyczny. Następuje doskonałe zjednoczenie woli duszy z wolą Boga. Rozpoczyna się nowy sposób życia wewnętrznego.

Szóste mieszkanie (11 rozdziałów): Bóg przemienia wewnętrzną duszę, która przyjmuje działanie Boże. Następują gwałtowne ekstazy, radykalne oczyszczenia duszy, które wywierają ogromny wpływ na postęp w doskonałości. Bóg objawia się duszy przez widzenia i mówi do niej słowami skutecznymi. Jest to stan modlitwy ekstazy i zaręczyn duchowych. Modlić się, znaczy dla duszy tyle co żyć. Dusza stale trwa w intensywnej modlitwie wewnętrznej. Dusza raniona miłością Boga tęskni za niebem.

Siódme mieszkanie (4 rozdziały) jest ostatnim etapem w zjednoczeniu duszy z Bogiem. Następuje tu tzw. małżeństwo duchowe między duszą a Bogiem. Dusza, spokojnie i słodko, bez przerwy współżyje z Bogiem, z całą Trójcą Najświętszą. Życie trynitarnie jest charakterystyczne dla siódmego mieszkania. Siłą miłosnego zjednoczenia z Bogiem dusza staje się płodną apostołką swojego Boskiego Oblubieńca i swojej Matki Kościoła. Następuje utwierdzenie duszy w łasce, przekazanie wzajemne dóbr, zjednoczenie przemieniające. W tym mieszkaniu realizuje się ostatecznie cel życia wewnętrznego: najgłębsze zjednoczenie z Bogiem, czyli duchowe zaślubiny, jakie sprawia najwyższy stopień modlitwy. "Śmierć bynajmniej nie jest jej straszną, przeciwnie, przedstawia się duszy jak słodkie zachwycenie".

Teresa, ukończywszy dzieło, doznała wielkiej pociechy, że podjęła się pracy. "Choć z wielką niechęcią, jak mówiłam na wstępie, do tego pisania przystępowałam, teraz przecie, gdy doszłam do końca, bardzo z niego jestem zadowolona i trudu, prawda, że bardzo niewielkiego, jaki na nie poświęciłam, nie żałuję".

Faktycznie trud był niewielki, ponieważ pisała z osobistego doświadczenia, ze swej duchowej głębi, opisując to, co sama przeszła i czym aktualnie żyła. Nie musiała studiować traktatów teologii duchowej, bo jej przeżycia mistyczne były jej najlepszą księgą.

Autorka, ukończywszy pracę, przesłała rękopis ojcu Gracjanowi, który jej pisać polecił. O. Gracjan, celem uchronienia Twierdzy wewnętrznej od podobnego losu, jaki spotkał Księgę życia, w zaufaniu przekazał manuskrypt do przechowania m. Marii od św. Józefa, przeorysdy Karmelu w Segowii. Po pewnym czasie zabrał go jednak i przekazał do czytania osobom zaufanym i zasłużonym dla Zakonu. Autograf terejański przechodził z rąk do rąk, aż wszedł w posiadanie Pedra Cerezo Pardo. Jego jedyna córka, Katarzyna, wstępując do klasztoru karmelitanek bosych w Sewilli, przyniosła ze sobą bezcenny rękopis Twierdzy wewnętrznej. W ten sposób stał się on własnością karmelitanek bosych w Sewilli, które przechowują go z pietyzmem do naszych czasów.

Po 400 latach przechowywania manuskrypt w r. 1962 został odrestaurowany i zabezpieczony na dalsze setki lat przez Instytut Patologii Książki w Rzymie. Przy tej okazji, najcenniejsza relikwia piśmiennicza św. Teresy od Jezusa została umieszczona w kryształowym relikwiarzu w kształcie twierdzy, przypominającej mury i baszty miasta Awila. Siostry karmelitanki bose w Sewilli zawsze z wielką życzliwością udostępniają oglądanie cennego relikwiarza z manuskrytem najlepszej książki św. Teresy od Jezusa, Doktora Kościoła.

Ostatnia i najdoskonalsza książka św. Teresy zawiera ostatnie i najmocniejsze orędzie do czytelnika. Cała książka jest jakby jej testamentem duchowym i skarbem zostawionym do użytku Kościoła, jakkolwiek Święta w swej pokorze kierowała go do swych córek duchowych, karmelitanek bosych. O. Gracjan, polecając jej pisać traktat, chciał to dzieło udostępnić większemu gronu czytelników. Świadczy o tym fakt, że oddał rękopis w ręce osób zasłużonych dla Zakonu. Przez ogłoszenie doktoratu Kościoła Powszechnego dzieło św. Teresy od Jezusa staje się własnością całego Kościoła. Jest to więc uznany i zatwierdzony przez Kościół podręcznik życia wewnętrznego, które nie ogranicza się do doskonałości ascetycznej, ale wprowadza w tajniki życia mistycznego. Doktor Kościoła, kobieta, św. Teresa od Jezusa, w traktacie zwięzłym i przejrzystym autorytatywnie przedstawia naukę o życiu ascetycznym i mistycznym.

Święta zdaje sobie sprawę, jak wielkie skarby kryje dusza ludzka i pragnie swoim działaniem pomóc ludziom w odkryciu tych skarbów i wykorzystaniu ich do osobistego udoskonalenia, i zapewnienia sobie prawdziwego szczęścia jeszcze tu na ziemi. Życie mistyczne jest bowiem przedsmakiem szczęśliwości wiecznej: "Gdy więc, jak mówiłam, Pan wprowadzi duszę do tego swego mieszkania, którym jest jej własne wnętrze, dusza ta staje się podobna do nieba empirejskiego, w którym mieszka Bóg... W duszy, gdy wejdzie do tego siódmego mieszkania, ustają wszelkie poruszenia, jakim przedtem podlegała w swoich władzach i w wyobraźni, które tu już szkodzić jej ani pokoju jej zakłócić nie mogą".

Święta wyraża swój zachwyt nad tym, co czeka czytelnika po wejściu do siódmego mieszkania: "A gdy raz zakosztujecie rozkoszy tego królewskiego pałacu, wszędzie i we wszystkim, choćby to były rzeczy najtrudniejsze, znajdziecie dla siebie odpocznienie, bo w tym wszystkim towarzyszyć wam i wszystko wam osładzać będzie nadzieja powrotu do tego waszego z

Bogiem przybytku, i tej nadziei nikt wam odjąć nie może”.

Jest to wielkie wołanie Świętej do wszystkich czytelników i zapewnienie, że mogą dojść do siódmego mieszkania i zdobyć Boga na zawsze, a z Nim wszelkie szczęście, pokój i nadzieję szczęśliwości wiecznej.

Tadeusz Machejek OCD